

Sygn. akt I C 1432/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Świnoujściu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Trytek – Błaszak

Protokolant: Marta Korzeniewska

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2016 roku w Świnoujściu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Ż. Ż. (1)**

przeciwko **D. T.**

o zapłatę

I. Umarza postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 164 zł (stu sześćdziesięciu czterech złotych).

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od powódki Ż. Ż. (1) na rzecz pozwanego D. T. kwotę 2.417 zł (dwóch tysięcy czterystu siedemnastu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. Nakazuje ściągnąć od powódki Ż. Ż. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świnoujściu kwotę 461 zł (czterystu sześćdziesięciu jeden złotych) tytułem kosztów sądowych.

SSR Agnieszka Trytek – Błaszak

Sygn. akt I C 1432/14

UZASADNIENIE

Powódka Ż. Ż. (1) wniosła przeciwko D. T. powództwo **o zapłatę kwoty 16.999 zł** z odsetkami ustawowymi od dnia 01 października 2014r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 20 sierpnia 2014r. kupiła w (...) w Ś. samochód używany marki P. (...) w cenie 16.999 zł. Wyboru samochodu i zawarcia umowy powódka dokonała w obecności M. Ż. (1) i M. Ż. (2). Wskazała, że pozwany zapewniał ustnie osobiście podczas przedstawiania oferty i pisemnie w umowie, że sprzedany pojazd nie ma wad technicznych, jest bezwypadkowy i ma oryginalny przebieg, tj. około 98.000 km. Tymczasem podczas wykonywania badania technicznego do dowodu rejestracyjnego w kilka dni po zawarciu umowy okazało się, że pojazd ma wady techniczne uniemożliwiające jego rejestrację (niesprawny hamulec zasadniczy i pomocniczy). Ponadto diagnosta stwierdził lakierowanie karoserii w kilku miejscach, co świadczy o tym, że samochód jest pojazdem powypadkowym. Diagnosta wyraził też wątpliwość co do autentyczności przebiegu licznikowego pojazdu w dniu 26 sierpnia 2014r., dlatego powódka zleciła w salonie (...) w S. sprawdzenie autentyczności przebiegu licznika. Sprawdzenie wykazało, że pojazd miał przekreślony (znacząco zaniżony) stan licznika przed datą jego sprzedaży. Według powódki, została wprowadzona w błąd przez pozwanego podczas zawierania umowy sprzedaży samochodu,

dlatego wysłała w dniu 01 września 2014r. oświadczenie z żądaniem unieważnienia umowy na podstawie art. 84 kc i żądaniem zwrotu ceny samochodu w określonym terminie. Pozwany pismem z dnia 24 września 2014r. odmówił uznania umowy za niezawartą i zwrotu ceny samochodu.

Pozwany D. T. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że bezspornym jest, iż pomiędzy stronami zawarta została w dniu 20 sierpnia 2014r. komisowa umowa sprzedaży rzeczy ruchomej – samochodu marki P. (...). Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, bo powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na wykazanie niezgodności towaru z umową. Dokumenty, które przedłożyła nie mogą stanowić dowodu wady fizycznej pojazdu. Przedstawiony wydruk nie pozwala na stwierdzenie co to za wydruk, skąd jest, z jakiego komputera, jakiego samochodu. Również zaproponowane jako dowód – notatka diagnosty, faktura za usługę w serwisie (...) – nie mogą stanowić dowodu wady w pojeździe. Powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1981r., III CRN 31/81, podniósł, że pozwany jako sprzedawca wywiązał się należycie z poinformowania powódki jako kupującej o właściwościach, stanie fizycznym i prawnym sprzedawanej rzeczy. Podkreślił, że kupujący ma prawo sprawdzić funkcjonowanie głównych mechanizmów i podstawowych podzespołów towaru konsumpcyjnego, a przepis art. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, zakreśla granice, w jakich zmieścić się musi sprawdzanie kupionego towaru. Sprawdzanie ma odnosić się do głównych mechanizmów i podstawowych podzespołów, przy czym to sprzedawca ma prezentować kupującemu działające główne mechanizmy towaru, np. system napędowy w samochodzie albo działające podstawowe podzespoły np. procesor w komputerze. Kupująca podpisując umowę sprzedaży jasno oświadczyła, że stan pojazdu jest jej znany, dokonała wnikliwego przeglądu technicznego. Pozwany podniósł, że wady, na jakie powołuje się powódka, nie mogą stanowić podstaw wysuwania jakiegokolwiek roszczenia, a w szczególności odstąpienia od umowy. Powódka zapoznała się ze stanem technicznym pojazdu, wiedziała, że jest to auto używane, przy zakupie towarzyszyło jej dwóch mężczyzn, którzy również nie wnosili zastrzeżeń do stanu technicznego auta. Odnosząc się do zarzutu niesprawnych hamulców wyjaśnił, że ich działanie związane jest z elementami eksploatacyjnymi samochodu i okresowej wymianie muszą podlegać w każdym aucie klocki hamulcowe, okładziny szczęk, bębny, linka napinania hamulca ręcznego. Kupujący auto używane musi liczyć się z nakładami na elementy zużywalne, gdyż ocena ich zużycia, tudzież stan zawsze jest obarczony ryzykiem niewiedzy i kupujący auto używane musi przewidzieć i godzić się z tym. Odnosząc się do zarzutu lakierowanych części blacharskich aut podniósł, że lakierowanie nie może być przesądzające o tym, że samochód jest niezgodny z umową sprzedaży. Eksploatowany samochód wręcz wymaga poprawek lakierniczych ze względu na nieuniknione odpryski lakieru, zarysowania itd. w toku normalnego prawidłowego używania auta. Powyższe nie wskazuje, czy auto uczestniczyło w jakimkolwiek wypadku. W zakresie zarzutu cofniętego licznika zarzucił powódce, że nie przedstawiła żadnych dowodów na tą okoliczność, a jeżeli samochód miałby rzeczywiście cofnięty przebieg, to nie znaczy, że jest niezgodny z umową. Powódka nie była zapewniana o bezwypadkowym stanie auta. Nie wskazywała, że jest zainteresowana zakupem samochodu bezwypadkowego, ewentualnie nielakierowanego. Jeżeli powódka byłaby zainteresowana samochodem o w pełni znanej historii, istniejącej i uzupełnionej książce serwisowej, to nie powinna kupować samochodu bez takiego dokumentu. Kupując używane auto bez znanej dokładnie historii jasnym jest, że jego stan może odbiegać od tego widocznego i takim ryzykiem obciążać sprzedającego nie można. Nie przesądzając o tym, czy auto jest w takim stanie, jak wskazuje powódka, to i tak stan ten nie daje podstaw do uznania go za towar niezgodny z umową. Samochód nadaje się do celu, do jakiego jest przeznaczony oraz posiada właściwości jakie posiada każdy towar tego rodzaju (nawet z drobnymi usterkami), tym samym zgodnie z art. 4 ust. 3 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, stosuje się do niego domniemanie zgodności towaru z umową, a domniemanie tego powódka nie obaliła. Powództwo nie może zostać uwzględnione również dlatego, że powódka domaga się zwrotu ceny zakupu auta wskazując na skuteczne odstąpienie od umowy, a powyższa ustawa w art. 8 wskazuje katalog uprawnień konsumenta w razie niezgodności towaru z umową, zaś wady określone przez powódkę, nawet jeżeli okazałyby się prawdziwe, nie dają podstaw do odstąpienia od umowy, gdyż nie są to wady istotne (bliżej niedookreślone lakierowanie; błędy w komputerze, które mogą być tylko i wyłącznie sprawą błędu w elektronice, nie zaś usterki mechaniczne; braki w eksploatacyjnych częściach układu hamulcowego; cofnięty licznik, który nie stanowi o stanie technicznym auta). Wskazane w ustawie uprawnienia konsumenta mają

sekwencyjny charakter co oznacza, że konsument ma możliwość odstąpienia od umowy dopiero po wykorzystaniu innych uprawnień, ewentualnie kiedy sprzedawca nie uczynił zadość żądaniom kupującej takim jak doprowadzenie towaru do stanu zgodnego z umową, naprawy, wymiany na „nowy” czy obniżenia ceny. Powódka nie skorzystała z żadnego z tych uprawnień i tym samym uprawnienie do odstąpienia od umowy jej nie przysługuje.

W piśmie procesowym z dnia 17 września 2015r. powódka wyjaśniła, że odbyła jazdę próbną autem, ale ani ona, ani towarzyszące jej osoby nie są mechanikami, by dokonać przeglądu technicznego, dlatego uwierzyli w zapewnienia pozwanego dotyczące stanu technicznego i przeszłości auta. Zaprzeczyła, aby nie żądała książki serwisowej samochodu, którą zażądała, ale pozwany nie mógł jej znaleźć w (...)i nie był pewny, czy ją posiada. Po kilku tygodniach została przesłana powódce. Kiedy powódka dowiedziała się od lakiernika, że samochód był lakierowany, zadzwoniła do pozwanego, aby ten dowiedział się od poprzedniej właścicielki o przyczynę lakierowania. W odpowiedzi uzyskała informację, że ktoś uderzył auto wózkami na parkingu koło supermarketu. Zgodnie z poradą uzyskaną od rzecznika praw konsumentów, powódka samochodu nie przerejestrowała na siebie i nie używała, aby móc dochodzić zwrotu auta. Samochodem pojechała tylko na przegląd techniczny, którego pojazd nie przeszedł ze względu na wspomniane wady. Powódka poinformowała pozwanego, że gdyby uprzedził o lakierowaniu samochodu, to by auta nie kupiła. Zaprzeczyła, aby nie próbowała doprowadzić samochodu do stanu zgodnego z umową czy obniżenia jego ceny. Proponowała pozwanemu takie rozwiązania kilka razy, lecz pozwany nie zgadzał się. Według powódki, licznik został przekreślony o około 30.000 km, co podwyższyło cenę samochodu. Pozwany twierdził, że sam fakt udokumentowania „przekreślenia” licznika nie jest podstawą do odstąpienia od umowy. **Powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego zwrotu poniesionych wszystkich kosztów związanych z zakupem samochodu w łącznej kwocie 18.610,34 zł**, w tym: 16.999 zł ceny samochodu z ustawowymi odsetkami, 164 zł za wymianę oleju w dniu 22 sierpnia 2014r., 189 zł za odczyt kodów defektów w dniu 26 sierpnia 2014r., 493 zł za I ratę ubezpieczenia (...) w dniu 22 września 2014r., 23,34 zł za ubezpieczenie za kilka dni sierpnia w dniu 09 października 2014r., 400 zł za II ratę ubezpieczenia (...), 342 zł za I ratę ubezpieczenia (...) za 2015r. uiszczoną w dniu 29 sierpnia 2015r. Wniosła nadto o zasądzenie zwrotu kosztów procesu w kwocie 2.300 zł, w tym opłaty za pozew 850 zł, zaliczki na biegłego 500 zł, biletów lotniczych w sierpniu 600 zł i wrześniu 350 zł.

Na rozprawie w dniu 09 października 2015r. pozwany wniósł o oddalenie powyższych dodatkowych kwot tak, jak i całego powództwa. Podniósł, że żądanie zwrotu kwoty za wymianę oleju jest niezasadne, bowiem był to nakład konieczny eksploatacyjny potrzebny do normalnego użytkowania samochodu, zaś koszt odczytu kodów defektów jest kosztem prywatnej opinii i dopiero wówczas koszt ten byłby uzasadniony, gdyby żądanie główne okazało się uzasadnione. Żądanie zwrotu składek na ubezpieczenie jest niezasadne, tak jak i żądanie zwrotu kosztów procesu.

Na tej samej rozprawie podczas przesłuchania powódka **cofnęła powództwo o zapłatę kwoty 164 zł** za wymianę oleju. Pozwany wyraził na rozprawie w dniu 24 czerwca 2016r. zgodę na cofnięcie pozwu w tym zakresie.

Na rozprawie w dniu 18 maja 2016r. pozwany wskazał, że w przypadku przyjęcia zasadności roszczenia powódki, **zglasza zarzut potrącenia** w związku z tym, że od dnia rzekomego odstąpienia od umowy do chwili obecnej samochód jest eksploatowany przez powódkę, a ponadto ze względu na upływ czasu nie jest już takiej wartości jak pierwotnie i w tym celu przyjął kwotę 500 zł miesięcznie przez okres 18 miesięcy, co dało **kwotę 9.000 zł**. Wyjaśnił, że 500 zł to kwota, jaką pozwany mógłby uzyskać, gdyby miał do dyspozycji auto, które mógłby wówczas wypożyczać, (...).

Pismem procesowym z dnia 14 czerwca 2016r. powódka **rozszerzyła powództwo o kwotę 352 zł** z tytułu ubezpieczenia samochodu w dniu 28 kwietnia 2016r.

Na rozprawie w dniu 24 czerwca 2016r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa obejmującego powyższe rozszerzone żądanie. Wskazał dodatkowo, że jeżeli powódka uważa, że dokonała odstąpienia od umowy, to nie powinna ponosić dalszych kosztów związanych z ubezpieczeniem pojazdu i obciążać nimi pozwanego, gdyż konsekwencją odstąpienia od umowy jest zwrot wzajemnych roszczeń, a to oznacza, że powódka powinna zwrócić samochód pozwanemu, którego do tej pory nie zwróciła, ani nie wezwała do jego odebrania. Według pozwanego, powódka nie wykazała, aby skutecznie

złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia dotyczącego zakupu samochodu. Podkreślił, że pozwany w swojej ofercie umieszczonej w internecie nie zapewniał, że samochód jest bezwypadkowy, gdyż takiej wiedzy sam nie posiadał. Z opinii biegłego sądowego nie wynika przyczyna, dla której auto było lakierowane, nie można więc stawiać zarzutu, że było to w wyniku wypadku, brak jest stwierdzeń, aby naruszone były wsporniki, bądź rama i geometria auta, co mogłoby wskazywać, że auto było wypadkowe. Lakierowanie mogło być wynikiem np. dbałości o odnowienie powłoki lakieru, zarysowań lub też z innych przyczyn nie związanych z wypadkowością. Z opinii nie wynika również, aby licznik w samochodzie został cofnięty. Zmiany w stanie licznika mogły nastąpić w wyniku wymiany części i nie musiały być związane z fizycznym przekręceniem licznika. Z opinii biegłego wynika różnica w stanie licznika w wysokości 30-40.000 km i gdyby nawet przyjąć, że licznik został cofnięty, to nie wpływa to na wartość pojazdu. Pozwany poddał w wątpliwość, czy odstąpienie od umowy nie jest nieważne, skoro powódka nie spełniła świadczenia wzajemnego, a więc nie wydała samochodu pozwanemu. W zakresie żądania zwrotu kosztów procesu przez powódkę podkreślił, że koszty te nie mogą przekraczać minimalnego wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. T. prowadzi działalność gospodarczą (...)w Ś. pod nazwą „(...)

W ramach prowadzonej działalności zawarł w dniu 20 sierpnia 2014r. z Ż. Ż. (1) umowę sprzedaży samochodu marki P. (...), rok produkcji (...)numer rejestracyjny (...), numer nadwozia (...) za cenę 16.999 zł. Sprzedaży samochodu pozwany dokonywał na rachunek dającego zlecenie, czyli właściciela pojazdu H. W. zamieszkałej w S.. Wydanie samochodu powódce nastąpiło tego samego dnia, jak również zapłata ceny. Pozwany zapewnił w umowie powódkę, że pojazd jest wolny od wad prawnych, nie ma wad technicznych, które są jemu znane i o których nie powiadomił powódki. Zastrzegł jednocześnie w umowie, że nie odpowiada w swoim imieniu za wady techniczne i prawne pojazdu. Natomiast powódka oświadczyła w umowie, że samochód widziała, dokonała jego wnikliwego przeglądu technicznego osobiście, a także zapoznała się z dokumentacją.

Podpisując odbiór faktury za samochód, powódka podpisała również zapewnienie zawarte na fakturze, że odbyła jazdę próbną samochodem i nie wnosi jakichkolwiek zastrzeżeń do stan technicznego samochodu, jak i jego właściwości, wszystkich parametrów oraz wyglądu, że zna przedmiot umowy i z tego tytułu nie będzie rościła sobie żadnych praw. Strony wyłączyły odpowiedzialność sprzedającego z tytułu rękojmi za wady fizyczne. Na samochód nie została udzielona gwarancja.

(dowód: umowa sprzedaży komisowej z 20.08.2014r. – k 4,

faktura z 20.08.2014r. – k. 5,

przesłuchanie pozwanego D. T. – k. 134-135)

Właścicielka samochodu zapewniła pozwanego, że auto jest sprawne i bezwypadkowe. Nie wiedziała, czy wcześniejszy jeszcze właściciel auta miał nim wypadek lub kolizję. Przed wydaniem samochodu powódce, pozwany wymienił w nim dwie opony, gdyż z jednej schodziło powietrze. Nie sprawdzał samochodu od strony technicznej przed jego przyjęciem do komis, tylko wykonał jazdę próbną, w czasie której nie stwierdził żadnych nieprawidłowości w stanie hamulcowym.

(dowód: zeznania świadka G. T. – k. 86-87,

przesłuchanie pozwanego D. T. – k. 134-135)

Pozwany poinformował powódkę przed zakupem auta, że było lakierowane, gdyż taką informację uzyskał od poprzedniej właścicielki.

(dowód: przesłuchanie powódki Ż. Ż. (1) – k. 87-89,

przesłuchanie pozwanego D. T. – k. 134-135)

Powódka Ź. Ź. (1) zapoznała się z ofertą sprzedaży powyższego samochodu przez internet, gdzie pozwany umieścił ogłoszenie. Aby obejrzeć samochód przed jego nabyciem, przyjechała wraz ze swoim ojcem i bratem z G., gdzie mieszka jej rodzina, do komisju pozwanego. Brat powódki jest z zawodu elektromechanikiem samochodowym. Brat powódki odbył jazdę próbną samochodem przed jego nabyciem. Powódka nie zdecydowała się pojechać do jakiegokolwiek warsztatu samochodowego przed nabyciem samochodu celem sprawdzenia jego stanu technicznego.

Po zakupie samochodu powódka pojechała do stacji kontroli pojazdów w N., gdzie uprawniony diagnosta R. P. stwierdził, że w nowo nabytym pojeździe wymienić należy hamulec zasadniczy, klocki i tarcze oraz, że urwana została linka hamulca ręcznego w prawym tylnym kole. Sprawdził także grubość lakieru i poinformował powódkę, że auto miało drobne lakierowania, które mogły być wynikiem otarcia lub stłuczki.

Powódka nie dokonała naprawy hamulców do chwili obecnej, dlatego pojazd nie przeszedł przeglądu technicznego. W dniu zakupu auta posiadało ono jeszcze ważny przegląd techniczny.

(dowód: adnotacja diagnosty – k. 6,

zeznania świadka M. Ź. (2) – k. 83-84,

zeznania świadka M. Ź. (1) – k. 85,

przesłuchanie powódki Ź. Ź. (1) – k. 87-89,

zeznania świadka R. P. – k. 133-134)

W dniu 26 sierpnia 2014r. powódka udała się do autoryzowanego salonu (...) w S., gdzie dokonano odczytu kodów defektów w pojeździe nabytym u pozwanego, za którą to usługę powódka zapłaciła 189 zł. Z otrzymanego przez powódkę wydruku wynikało, że występuje niezgodność w zakresie przebiegu pojazdu, bowiem przy przebiegu 128.101 km pojawił się błąd i potem licznik wskazywał na przebieg 98.320 km. Obsługa serwisu nie wyjaśniła jednak powódce, co oznaczają zapisy odczytu.

(dowód: faktura z 26.08.2014r. – k. 9,

odczyt kodów defektów – k. 10-11,

zeznania świadka D. O. – k. 82-83,

zeznania świadka M. Ź. (2) – k. 83-84,

przesłuchanie powódki Ź. Ź. (1) – k. 87-89)

Pismem z dnia 01 września 2014r. powódka zawiadomiła pozwanego, że na podstawie art. 84 kc odwołuje swoje oświadczenie woli zawarcia umowy sprzedaży samochodu z dnia 20 sierpnia 2014r. z powodu wprowadzenia jej w błąd przez pozwanego podczas zawierania przedmiotowej umowy. Wyjaśniła w piśmie, że wprowadzenie w błąd polegało na tym, iż pozwany zapewniał, że samochód nie ma wad technicznych, jest powypadkowy i ma oryginalny przebieg, tymczasem po zakupie okazało się, że samochód ma wady techniczne uniemożliwiające przejście badania technicznego – między innymi niesprawny hamulec zasadniczy i pomocniczy, lakierowaną w kilku miejscach karoserię, co świadczy że jest samochodem powypadkowym oraz nieoryginalny przekreślony stan licznika. Powódka zażądała od pozwanego uznania umowy sprzedaży samochodu za niezawartą i zwrotu jego ceny w kwocie 16.999 zł, w terminie 7 dni od daty odbioru tego pisma. Poinformowała, że samochód wyda w stanie nie pogorszonym za zwrotem lub niezwłocznie po zwrocie jego ceny.

(dowód: pismo powódki do pozwanego z 01.09.2014r. – k. 12)

W odpowiedzi na powyższe pismo pozwany nie uznał żądania powódki i nie zgodził się zwrócić ceny. Pozwany wskazał, że przed zakupem samochodu był oglądany przez powódkę i dwóch towarzyszących jej mężczyzn, kiedy miał zdjęte koła i można było zobaczyć tarcze oraz zawieszenie. Zaprzeczył, aby zapewniał powódkę o tym, czy pojazd kiedykolwiek uczestniczył w wypadku bądź kolizji, gdyż nigdy takich informacji nie udziela, bowiem nie zna całej historii pojazdu. Poinformował natomiast powódkę o tym, że została odnowiona powłoka lakiernicza. Nie zgodził się z zarzutem, że wprowadził powódkę w błąd.

(dowód: pismo pozwanego do powódki z 24.09.2014r. – k. 13)

Powódka zwróciła się o pomoc w rozwiązaniu sporu z pozwanym do Stałego Polubownego Sądu Konsumenckiego, lecz jej wniosek został zwrócony z braku zgody pozwanego na dokonanie zapisu na sąd polubowny.

(dowód: pismo Stałego Polubownego Sądu Konsumenckiego do powódki z 31.10.2014r. – k. 14)

Samochód kupiony przez powódkę od pozwanego był poddany przed datą nabycia naprawom blacharskim i lakierniczym. Poza dachem i tylną klapą całe auto było wtórnie polakierowane.

Przednia lewa lampa auta ma klejone uchwyty.

W przedmiotowym pojeździe istnieje możliwość wymiany podzespołów na inne nowe lub używane, w których zapisywany jest przebieg. Wymaga to jednak użycia specjalistycznego urządzenia diagnostycznego, którym to podzespoły zostaną przeprogramowane oraz nr VIN zostanie wpisany do modułu BSI.

Zestaw wskaźników oraz sterownik silnika zostały wyprodukowane w tym samym roku, co pojazd, a w module BSI zapisany jest numer VIN pojazdu powódki. Przebieg pojazdu wynosi aktualnie 98537.

(dowód: opinia biegłego sądowego M. G. z 21.11.2015r. – k. 111-113)

Powódka nie porusza się samochodem kupionym od pozwanego, gdyż pojazd nie ma wykonanego przeglądu technicznego. Samochód stoi zaparkowany od daty zakupu na niestrzeżonym parkingu osiedlowym obok domu rodziców powódki w G.. Powódka natomiast przebywa i pracuje za granicą. Ubezpiecza jednak cały czas samochód.

(dowód: zeznania świadka M. Ź. (2) – k. 83-84,

zeznania świadka M. Ź. (1) – k. 85,

przesłuchanie powódki Ź. Ź. (1) – k. 87-89,

potwierdzenie przelewu – k. 140)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się bezzasadne w całości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powódka cofnęła powództwo w zakresie żądania zapłaty kwoty 164 zł (za wymianę oleju w samochodzie) na rozprawie w dniu 09 października 2015r. Zgodnie z art. 203 § 1 kpc pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Wobec tego, że cofnięcie dokonane zostało po rozpoczęciu rozprawy, potrzebna była zgoda pozwanego do skutecznego cofnięcia części powództwa. Pełnomocnik pozwanego na rozprawie w dniu 24 czerwca 2016r. wyraził zgodę na cofnięcie powództwa. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2007r., IV CSK 110/07 (LEX nr 488981) cofnięcie pozwu jest czynnością procesową, aktem dyspozytywnym powoda, będącym wyrazem rezygnacji z dochodzenia w danym postępowaniu żądania udzielenia mu ochrony prawnej w

postaci skonkretyzowanej w pozwie. Cofnięcie pozwu, będące przejawem odwołalności czynności procesowych, jest działaniem strony realizującej procesowe uprawnienie do pozbawienia własnej czynności procesowej jej skuteczności prawnej. Sąd co do zasady związany jest cofnięciem pozwu. Sytuacja procesowa może odmiennie ukształtować się jedynie wtedy, gdy sąd skorzysta z uprawnienia przyznanego mu w art. 203 § 4 kpc i z przyczyn w nim wskazanych uzna cofnięcie pozwu za niedopuszczalne. Sąd obowiązany jest zawsze dokonać oceny, czy w świetle zgromadzonego materiału procesowego czynności wymienione w art. 203 § 4 kpc nie są sprzeczne z prawem, zasadami współzycia społecznego lub czy zmierzają do obejścia prawa. Stwierdzenie tych okoliczności ma ten skutek, że mimo złożenia przez stronę odpowiedniego oświadczenia sąd prowadzi nadal postępowanie. Trzeba przy tym podkreślić, że taka decyzja sądu jest radykalnym wkroczeniem w sferę zastrzeżoną dla strony i stanowi szczególne odstępstwo od zasady dyspozycyjności. Ma ono skutki procesowe, w tym także dotyczące sfery prawnej drugiej strony procesu. W przedmiotowej sprawie, na podstawie analizy materiału procesowego Sąd uznał, że cofnięcie powództwa w zakresie żądania zapłaty kwoty 164 zł jest dopuszczalne. Czynność ta nie pozostaje bowiem w sprzeczności z prawem, zasadami współzycia społecznego ani nie zmierza do obejścia prawa i to tym bardziej, że Sąd uznał powództwo za bezzasadne. Zdaniem Sądu, powódka dokonała skutecznego cofnięcia części powództwa. Cofnięcie ze skutkiem prawnym pozwu zobowiązuje do umorzenia postępowania, bowiem udzielenie ochrony prawnej - wydanie wyroku staje się bezprzedmiotowe i niedopuszczalne (art. 355 § 1 kpc), co mając na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Ż. Ż. (2) dochodziła w niniejszym procesie od D. T. zapłaty kwoty – pierwotnie 16.999 zł, następnie 18.962,34 zł, tytułem zwrotu ceny nabycia w dniu 20 sierpnia 2014r. samochodu marki P. (...), rok produkcji (...) Jako podstawę prawną swojego roszczenia powódka wskazywała na przepis art. 84 kc podnosząc, że została wprowadzona przez pozwanego w błąd co do stanu technicznego pojazdu. Według powódki, błąd miałby polegać na zatajeniu przez pozwanego faktu, że nabyła auto powypadkowe, ze zmniejszonym stanem licznika i niesprawnymi hamulcami. Powódka wskazała, że gdyby wiedziała, iż auto posiada wymienione wady, nie zdecydowałaby się na jego zakup. Zarzuciła pozwanemu, że zapewniał powódkę, iż auto jest bezwypadkowe i sprawne technicznie.

Zgodnie z art. 84 § 1 kc, w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Z § 2. wynika natomiast, że można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

Posługując się terminem „błąd”, art. 84 kc odwołuje się do potocznego jego rozumienia. Według powszechnie przyjętego określenia, błąd polega na fałszywym, mylnym wyobrażeniu o otaczającej rzeczywistości. W tym znaczeniu błąd oznacza pewną zasłotę psychiczną i wyraża się w mylnym wyobrażeniu o rzeczywistym stanie sprawy (o prawdziwym stanie rzeczy) lub w ogóle brakiem takiego wyobrażenia. Ujmując ogólnie, o błędzie mówimy wówczas, gdy zachodzi niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości podmiotu (komentarz Biruty Lewaszkiewicz – Petrykowskiej).

Oceniając materiał dowodowy w niniejszej sprawie nie sposób przyjąć, aby zawierając umowę z pozwanym powódka działała pod wpływem błędu.

Wniosek powódki, iż lakierowanie pojazdu dowodzi jego wypadkowości jest wybiórczy i nie znajdujący uzasadnienia w materiale dowodowym sprawy. Powódka nie wykazała, aby samochód miał w swojej historii wypadek. Okoliczności wypadku pojazdu nie potwierdziła również opinia biegłego sądowego. Faktem jest, że pojazd był w przeszłości lakierowany i taką informację powódka otrzymała od pozwanego przed zawarciem umowy. Doświadczenie życiowe wskazuje, że lakierowanie niektórych tylko elementów pojazdu może oczywiście być wynikiem wypadku, ale nie musi. Wypadek nie jest jedyną przyczyną następczego lakierowania auta. Nie można przecież wykluczyć, bo powódka nie wykazała przyczyny lakierowania pojazdu, że auto miało kolizję, a nie wypadek, że lakier uległ zmatowieniu w określonych miejscach na skutek przetarcia lub że lakier został zarysowany w wyniku różnych zdarzeń (np. krzakami)

itd. W niniejszym procesie należało przyjąć, w ślad za opinią biegłego, której żadna ze stron nie kwestionowała, że powódka nabyła samochód, którego niektóre tylko elementy były lakierowane. Przyczyna lakierowania nie została wykazana w procesie. To na powódce, jako na stronie, która z faktu powtórnego lakierowania samochodu wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne w postaci roszczeń z rękojmi, spoczywał obowiązek dowodzenia zgodnie z art. 6 kc. Powódka natomiast wywiodła tezę, której nie wykazała. Nie można przecież wykluczyć, że samochód miał w przeszłości zwykłą kolizję (nie zaś wypadek), lub poprzedni właściciel samochodu zarysował czymkolwiek lakier (gałęziami krzaków, przedmiotami). Jediną okolicznością udowodnioną i bezsporną między stronami okazał się fakt dodatkowego lakierowania niektórych części samochodu.

W takim samym zakresie spoczywał na powódce ciężar dowodu, iż licznik w samochodzie został cofnięty. Materiał dowodowy nie wykazał, aby nastąpiła zmiana stanu licznika na skutek jego fizycznego cofnięcia. Wykazał natomiast, że w wyniku zmiany części w pojeździe, komputer mógł zapamiętać inny przebieg. Inny przebieg nie musi zatem wynikać z czynu niedozwolonego i oszustwa, może być nieświadomym skutkiem wymiany elementu w pojeździe, albo też świadomym, lecz nie celem samym w sobie. Celem mogła być wymiana podzespołu w wyniku jego uszkodzenia, zużycia się, a skutkiem ubocznym inny stan licznika. Opinii biegłego w tym zakresie żadna ze stron nie zakwestionowała. Także świadek wnioskowany przez powódkę D. O. będący doradcą w serwisie (...) w S., w którym dokonywany był odczyt kodów defektów zeznał, iż ingerencja przy stanie licznika 128.101 km polegać mogła na wymianie elementu elektronicznego, na zwykłym odczycie elementu elektronicznego, mogła być też wymieniana zwykła rzecz w samochodzie. Świadek zeznał dalej, że błąd odczytu może być również wynikiem zamontowania w samochodzie używanej części z innego samochodu, która była podłączona z systemem, wówczas samochód „zapamiętuje” najwyższy dostępny przebieg. Powódka uczyniła zarzut pozwanemu dotyczący przebiegu licznika w związku z treścią otrzymanego z salonu (...) odczytu kodów defektu, lecz odczyt ten nie świadczy o fizycznej ingerencji w stan licznika, o jego „przekręceniu”. W tym zakresie również wypowiedział się świadek powołany przez powódkę D. O. wskazując, że badanie diagnostyczne przeprowadzone na zlecenie powódki pokazywało nie przebieg licznika widniejący na liczniku konkretnego pojazdu, tylko na przebieg danej części lub elementu. Nie wykluczył możliwości, że samochód nie miał cofniętego licznika, tylko miał wymienianą jakąś część. Takiej odpowiedzi badanie wykonane w serwisie nie dawało.

Powódka wskazywała wreszcie na niesprawny hamulec zasadniczy i pomocniczy jako na wadę techniczną samochodu. W pierwszym rzędzie wskazać należy, iż zużycie hamulców nie jest wadą, lecz normalną konsekwencją eksploatacji pojazdu. Dlatego należy sprawdzać systematycznie ich sprawność. Niesprawność hamulców może wynikać tak z eksploatacji, jak i zwykłego uszkodzenia, niekoniecznie związanego z wypadkiem czy kolizją. W niniejszej sprawie, hamulce mogły ulec uszkodzeniu podczas wykonywania jazdy przez powódkę po zakupie samochodu. Takiego wariantu wykluczyć przecież nie można zwłaszcza, że powódka, jak i członkowie jej rodziny odbyli próbną jazdę pojazdem przed jego zakupem, a zatem musieli używać hamulca. Skoro powódka nabyła samochód i mogła nim jechać przed zakupem oraz po zakupie, to hamulce musiały być sprawne. Należy z tego wysnuć wniosek taki, że zużyć czy też uszkodzić musiały się podczas eksploatacji pojazdu już przez powódkę.

Z powyższego wynika, że opisywane przez powódkę wady pojazdu nie istniały i nie istnieją, a w każdym bądź razie, jeżeli istniały, to nie zostały przez powódkę wykazane. Powódka nie wskazała na konkretny dowód, który potwierdził wypadkowość auta lub też „cofnięcie” licznika, a także uszkodzenie hamulców podczas użytkowania pojazdu przez jego nabyciem przez powódkę. W konsekwencji, nie może być mowy o błędzie w rozumieniu art. 84 kc.

Nie może umknąć uwadze fakt, że powódka nabyła samochód nie bezpośrednio od właściciela, tylko za pośrednictwem komisju prowadzonego przez pozwanego i roszczeń dochodzi od właściciela komisju. Komis samochodowy zajmuje się sprzedażą używanych aut i z nabywcami zawiera umowę komisju, w której właściciel komisju pośredniczy w transakcji sprzedaży auta pomiędzy jego właścicielem (oddającym samochód w komisju) a kupującym. W umowie z dnia 20 sierpnia 2014r. pozwany zastrzegł w § 6., że pojazd nie ma wad technicznych, które byłyby mu znane i o których nie powiadomił pozwanej oraz że nie odpowiada za wady techniczne pojazdu. Prowadzący komisju, jeżeli podał to do wiadomości kupującego, nie ponosił odpowiedzialności za ukryte wady fizyczne, tj. takie, których nie mógł spostrzec nawet przy uważnym obejrzeniu przedmiotu transakcji. Do tego rodzaju wady fizycznej ukrytej można byłoby zaliczyć

inny przebieg licznika. Pozwany zeznał, że poprzednia właścicielka pojazdu nie poinformowała go o tej wadzie, a sam nie mógł jej spostrzec przy zwykłym badaniu pojazdu. Takie rozwiązanie wynikające z ówczesnego brzmienia art. 770 kc obowiązywało w obrocie konsumenckim. Było jednak niezgodne z treścią dyrektywy 1999/44/WE, do której implementacji Polska była zobowiązana zgodnie z wymaganiami Układu Stowarzyszeniowego. Stąd też, dokonując jej transpozycji ustawą o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, ustawodawca wprowadził do Kodeksu cywilnego art. 770⁽¹⁾ kc, który to przepis – odsyłając do stosowania wskazanej wyżej ustawy w przypadku sprzedaży rzeczy ruchomej, zawartej przez komisanta z osobą fizyczną nabywającą rzecz w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową – wyłączał jednocześnie zastosowanie art. 770 kc w obrocie konsumenckim.

Zgodnie z art. 765 kodeksu cywilnego przez umowę komisju przyjmujący zlecenie (komisant) zobowiązuje się za wynagrodzeniem w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do kupna lub sprzedaży rzeczy ruchomych na rachunek dającego zlecenie (komitenta), lecz w imieniu własnym. Zatem to na właścicielu komisju ciąży obowiązek wynikający z umowy sprzedaży, ale do momentu zawarcia umowy sprzedaży samochód jest własnością osoby oddającej go w komis. Sprzedawca (dotyczy to także komisju) obowiązany jest przed zawarciem umowy udzielić kupującemu potrzebnych wyjaśnień o stosunkach prawnych i faktycznych dotyczących rzeczy. Przedsiębiorca prowadzący komisju musi się wywiązać z szeregu obowiązków informacyjnych. W szczególności należy podać: rodzaj rzeczy, określenie jej producenta lub importera, znak bezpieczeństwa i znak zgodności wymagane przez odrębne przepisy, informacje o dopuszczeniu do obrotu w Rzeczypospolitej Polskiej. Jest obowiązany zapewnić w miejscu sprzedaży odpowiednie warunki techniczno-organizacyjne umożliwiające dokonanie wyboru rzeczy sprzedanej i sprawdzenie jej jakości, kompletności oraz funkcjonowania głównych mechanizmów i podstawowych podzespołów. Na żądanie kupującego jest obowiązany wyjaśnić znaczenie poszczególnych postanowień umowy. Powódka nie wskazywała na okoliczność, aby pozwany uniemożliwił sprawdzenie samochodu na terenie swojego komisju. Wręcz przeciwnie, samochód miał zdjęte koła umożliwiające sprawdzenie tarcz hamulcowych, brat powódki odbył jazdę próbną. Powódka nie wskazywała, aby kierowała do pozwanego określone żądania sprawdzenia pojazdu, których dokonania pozwany by odmówił. Nie można zarzucić pozwanemu, iż nie zbadał samochodu przed sprzedażą ze starannością uwzględniającą zawodowy charakter prowadzonej przez siebie działalności zgodnie z art. 355 § 2 kc.

Roszczenie powódki należy również rozpatrywać w kontekście przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2002r. Nr 141, poz. 1176 ze zm.), która została uchylona z dniem 25 grudnia 2014r. przez ustawę z dnia 30 maja 2014r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014r., poz. 827), lecz której art. 51 stanowi, że do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Umowa sprzedaży samochodu zawarta została w dniu 20 sierpnia 2014r., dlatego stosuje się ustawę z dnia 27 lipca 2002r.

Przepis art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002r. stanowi, iż ustawę tą stosuje się do dokonywanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzeczy ruchomej osobie fizycznej, która nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą (towar konsumpcyjny). Powódka nabyła samochód w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą. Samochód ten bezsprzecznie stanowi rzecz ruchomą. Jego sprzedaż przez pozwanego nastąpiła w zakresie działalności prowadzonej przez noego przedsiębiorstwa.

Ze względu na brzmienie art. 1 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002r., w niniejszej sprawie nie mają zastosowania przepisy art. 556-581 kc regulujące rękojmię za wady rzeczy, jak i gwarancję przy sprzedaży. Kompleksowo uprawnienia z rękojmi i gwarancji reguluje ustawa z dnia 27 lipca 2002r. Ustawa ta dokładnie reguluje uprawnienia kupującego i obowiązki sprzedawcy w tej mierze i nie pozostawia zbyt wiele swobody obu stronom na odmienne ustalenia.

Pozwany zresztą w niniejszej sprawie nie udzielił gwarancji.

Z art. 8 ust. 1 i 2 wynika, że jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Nieodpłatność naprawy i wymiany oznacza, że sprzedawca

ma również obowiązek zwrotu kosztów poniesionych przez kupującego, w szczególności kosztów demontażu, dostarczenia, robocizny, materiałów oraz ponownego zamontowania i uruchomienia. Z ust. 3 wynika z kolei, że jeżeli sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie określone w ust. 1, nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni, uważa się, że uznał je za uzasadnione.

Powódka przed wszczęciem niniejszego procesu nie zgłosiła wobec pozwanego żadnego z powyższych żądań. W piśmie z dnia 01 września 2014r. zażądała zwrotu pieniędzy ze względu na odstąpienie od umowy. Nie żądała doprowadzenia samochodu do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę, jak też nie żądała wymiany pojazdu na nowy. Z tej przyczyny powódce nie przysługuje uprawnienie do żądania zapłaty kwoty stanowiącej równowartość zakupu samochodu. Takie uprawnienie przysługuje tylko w przypadku odstąpienia przez konsumenta od umowy zgodnie z art. 8 ust. 4, ale tylko wówczas, gdy konsument wcześniej żądał naprawy lub wymiany towaru, a sprzedawca nie zadośćuczynił żądaniu w odpowiednim czasie. Albo też wtedy, gdy naprawa lub wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności. Odstąpienie od umowy oraz jego skuteczność jest uzależniona od reakcji (określanej kontruprawnieniem) sprzedawcy. Dopuszczalność odstąpienia od umowy jest uwarunkowana wystąpieniem choćby jednej z trzech wymienionych w art. 8 ust. 4 przesłanek. Pierwszą z nich stanowi niemożność skorzystania przez kupującego z uprawnienia do żądania wymiany bądź naprawy towaru, ze względu na negatywne przesłanki określone w art. 8 ust. 1, do których należą: niemożliwość naprawy bądź wymiany lub nadmierne koszty wykonania obowiązku przez sprzedawcę. Inną przesłanką wskazaną w art. 8 ust. 4 jest okoliczność, że sprzedawca nie zdoła uczynić zadość żądaniu w odpowiednim czasie. Kolejną przesłanką, od której ustawa uzależnia skuteczność odstąpienia od umowy, są znaczne niedogodności, na które byłby narażony nabywca przez naprawę bądź wymianę. Przedmiotowa przesłanka stanowi klauzulę generalną, która przyznaje pierwszeństwo ogólnemu interesowi nabywcy związanego z zawartą umową sprzedaży konsumenckiej, którym w okolicznościach konkretnego przypadku może być modyfikacja treści umowy (poprzez obniżenie ceny towaru) bądź nawet jego unicestwienie, przed interesem sprzedawcy w utrzymaniu stanu powstałego na skutek zawarcia umowy. Ustawa o sprzedaży konsumenckiej dopuszcza dokonanie oceny skutków obowiązkowego skorzystania przez nabywcę do żądania naprawy bądź wymiany także przed wykonaniem uprawnienia i na jej podstawie ich pominięcia. Rozstrzygające kryterium stanowią znaczne niedogodności dla nabywcy związane z niewykonaniem bądź obowiązkiem domagania się wykonania naprawy bądź wymiany towaru konsumpcyjnego. Ustawa nie określa, co należy rozumieć pod pojęciem niedogodności, zatem pod uwagę mogą być brane wszelkie okoliczności, które powodują negatywne skutki dla nabywcy, przy czym stopień ich negatywnego oddziaływania na szeroko rozumiany interes (tj. z uwzględnieniem aspektu osobistego) nabywcy winien być uznany za znaczny, tj. przeważający nad interesem sprzedawcy. Odstąpienie od umowy jest najdalej idącym uprawnieniem z tytułu niezgodności towaru z umową, bo godzącym w zawartą umowę na mocy oświadczenia jednej strony. Powyższe jest, zgodnie z porządkiem ustawowym, uprawnieniem przysługującym w ostatniej kolejności, a ponadto nie przysługuje w ogóle w przypadku nieistotnej niezgodności towaru z umową (art. 8 ust. 4 zdanie ostatnie). Wykonanie tego uprawnienia przez kupującego następuje poprzez złożenie oświadczenia woli skierowanego do sprzedawcy (zgodnie z postanowieniem art. 61 kc), w rezultacie którego następuje upadek umowy ze skutkiem ex tunc. Ustawa o sprzedaży konsumenckiej nie określa szczególnie sposobu i formy złożenia oświadczenia o odstąpieniu, w tym zakresie należy zatem stosować przepis art. 77 § 2 kc, zgodnie z którym, jeżeli umowa została zawarta w formie pisemnej, jej rozwiązanie za zgodą obu stron, jak również odstąpienie od niej albo jej wypowiedzenie powinno być stwierdzone pismem. Powódka Ż. Ż. (1) złożyła takie oświadczenie pozwanemu przed wszczęciem procesu w dniu 01 września 2014r. Skorzystanie z uprawnień, o jakich traktuje art. 8, obliuguje kupującego do dochowania wymogu kolejności uprawnień, określonych art. 8 ust. 1 (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 listopada 2010r., IV CNP 42/10, system informacji prawnej LEX nr 898258).

Gdyby nawet przyjąć, że powódka była uprawniona do odstąpienia od umowy ze względu na niemożliwość naprawy samochodu (niemożliwość naprawienia innego przebiegu pojazdu lub powtórnego lakierowania) lub wymiany go na inny egzemplarz (ze względu na brak takiego samego używanego pojazdu w ofercie pozwanego), to odstąpienie nie mogło być skuteczne ze względu na nieistotną niezgodność samochodu z umową. Jak już wyżej Sąd wskazał, brak dowodu na wypadkowość auta i cofnięcie stanu licznika, a uszkodzenie hamulców nie należy do wad istotnych. Normalną konsekwencją używania auta jest zużywanie się hamulców i następce ich uszkodzenie, a koszty wynikającej

stąd naprawy są niskie, co wynika również z zeznania świadka R. P.. Powódka mogłaby żądać obniżenia ceny, ale takiego żądania nie sformułowała. Jedynie w ramach propozycji ugodowych na rozprawie padło ze strony powódki takie żądanie obniżenia oceny, lecz nie przybrało ono formy procesowej roszczenia.

Wskazać też należy, że towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową sprzedaży, gdy nabywca nie ma możliwości swobodnego z niego korzystania. Powódka Ż. Ż. (2) może korzystać bez przeszkód z nabytego pojazdu, o ile naprawi układ hamulcowy.

Powództwo o zwrot kwoty ceny pojazdu, jak też zapłatę wydatków powódki poniesionych na ubezpieczenie pojazdu, odczyt kodów defektów nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie dokumentów, zeznań świadków, przesłuchania stron oraz opinii biegłego sądowego. Wszystkie te dowody zasługują na wiarę. Rozbieżność między stronami dotyczyła oceny prawnej zachowań stron, które podlegają ocenie Sądu, nie zaś stron. Zeznania świadków zasługują na wiarę, bowiem są zgodne z treścią bezspornych dokumentów, a nadto logiczne i spójne wewnętrznie. Również opinia biegłego sądowego nie była przez strony kwestionowana, a sporządzona została przez kompetentną osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. W ocenie Sądu, powyższa opinia jest w pełni przekonywująca.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w punkcie II. sentencji wyroku.

Powódka przegrała proces i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik wyrażoną w treści art. 98 § 1 i 3 kpc w związku z art. 99 kpc powinna zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł w stawce minimalnej zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity – Dz.U. z 2013r., poz. 490) oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, co łącznie daje kwotę 2.417 zł zasądzoną w punkcie III. sentencji wyroku.

W sprawie pozostały nie uiszczony koszty sądowe w kwocie 461 zł (362 zł wypłacone tymczasowo z budżetu Skarbu Państwa na pokrycie wynagrodzenia biegłego wynoszącego 862 zł, bowiem powódka uiszczała zaliczkę tylko do kwoty 500 zł oraz 99 zł brakującej opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa o kwotę 1.963,34 zł – powódka dochodziła ostatecznie kwoty 18.962,34 zł, a uiszczona została opłata od kwoty 16.999 zł), którymi powinna być obciążona powódka w związku z przegraniem procesu. Orzeczenie w tym zakresie Sąd wydał w punkcie IV. sentencji wyroku na podstawie art. 83 w związku z art. 113 § 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2014r., poz. 1025 ze zm.). Stosownie do treści art. 83 ust. 2 ustawy w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113. Art. 113 ust. 1 stanowi zaś, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiszczyć lub których nie miał obowiązku uiszczyć kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

SSR Agnieszka Trytek Błaszak

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)

(...)